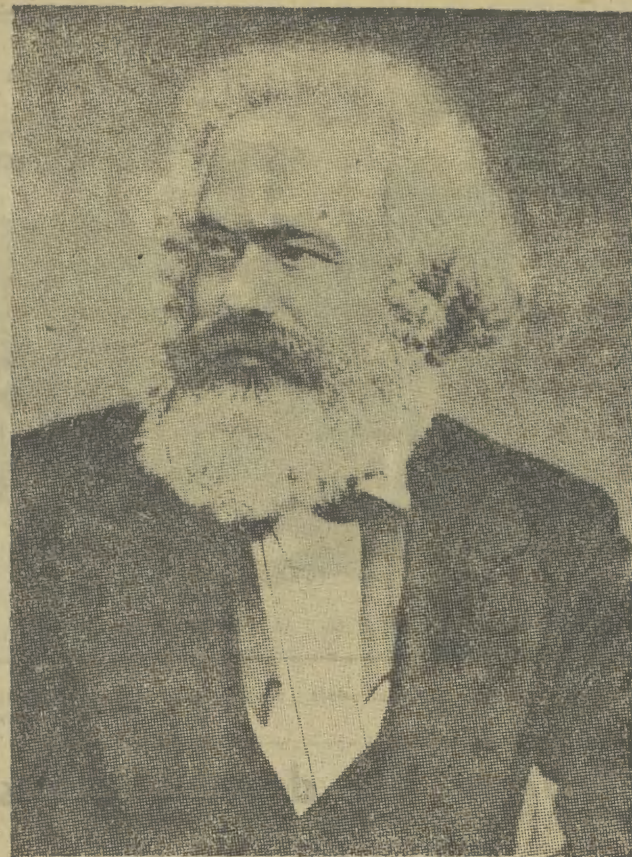




70 lat dzieli nas od dnia śmierci Karola Marksa. Zmieniło się w tym okresie oblicze świata. Padły monarchie, wybuchły wojny, powstania i rewolucje, ale niezmiennym oświecającym blaskiem jasnej nieśmiertelnej idei Marksa i Fryderyka Engelsa. Burze dziejowe, które wstrząsnęły naszym stuleciem, nie ujęły nie z wielkości i prawdy nauki Marksa. Przeciwnie, każdy rok, każde wydarzenie historyczne potwierdzały w pełni genialną teorię marksizmu.

* Marks odkrył prawa rządzące rozwojem społecznym, a w szczególności prawa ekonomiki kapitalistycznej, ukazał robotnikom źródło ich nędzy i poniżenia, źródło bogactwa i potęgi burżuazji — dzień w dzień dokonywaną grabież nieopłacanej pracy robotników najemnych.

Karol Marks dał klasie robotniczej wspaniały oręż walki o wyzwolenie — teorię naukowego socjalizmu, teorię dialektycznego i historycznego materializmu. Do czasu ogłoszenia nauk Marksa, tkące Manchester, szlifierze Antwerpii, stolarze Paryża marzyli o rozbięciu kajdan niewoli, o ludzkim życiu, o wolności i szczęściu, ale nie wiedzieli jak wcielić w czyn to marzenie. Karol Marks pierwszy wskazał proletariuszom całego świata drogę do ludzkiego, socjalistycznego ustroju.

„Aby człowiek stał się człowiekiem” — jak mówił Marks — aby nie był wyzyskiwany i gniebiony, trzeba zwyciężyć ustrój, który jest jaskrawym zaprzeczeniem i przeciwieństwem wolności i godności ludzkiej. Trzeba — uczy Marks — obalić przemocą panowanie klasy, której byt materialny, władza polityczna, ideologia opierają się na wyzysku i bezprawiu i ustanowić rewolucyjną dyktaturę proletariatu. Ale dyktatura ta nie jest bynajmniej ostatecznym celem proletariatu. Jest ona — jak uczy Marks — „tylko przejściem” do zniszczenia wszelkich klas i do społeczeństwa bezklasowego.

Po śmierci Marksa i Engelsa, nauki ich rozwinęli twórcy Lenin i Stalin. Z całą energią i konsekwencją demaskowali oni i tepili najniższe odstępstwa od podstawowych rewolucyjnych idei marksizmu, wszelkie wrogie teorie renegatów i zdradców. I w tej nieprzejednanej, nieubłaganej walce z oportunistami, filisterstwem, zaprzęstwem zwyciężyła nieśluszona, rewolucyjna nauka Marksa i Engelsa.

Historyczną zasługą Lenina i Stalina jest nie tylko to, że uchronili rewolucyjną teorię marksizmu, ale i to, że wcieliili jego zasady w życie, że dali wszystkim uciśnionym przykład i wzór rewolucyjnego działania. Świat o to oświadczył proletariatu i jego misji dziejowej. Partia Lenina i Stalina pokazała robotnikom całego świata, że socjalizm nie jest utopią, nie jest tworem fantazji marzycieli, lecz konkretną rzeczywistością, że robotnicy i chłopcy mogą zbudować ustrój bez wyzysku, ustrój sprawiedliwości społecznej. Lenin i Stalin uważali marksizm za naukę żywą, tworzącą, za wytyczną działania proletariatu w walce klasowej.

Przed stu laty Karol Marks zapowiedział triumf idei socjalizmu, stawiał wyzyskiwanym i gniebionym całego świata drogę do wyzwolenia, do ludzkiego życia i szczęścia. Lenin i Stalin wykonali testament Marksa.

Ochodząc Józef Stalin zostawił nam wizję komunizmu, ustrój, gdzie po raz pierwszy w historii potrzeby człowieka będą w pełni zaspokajane, ustrój, gdzie sama praca będzie radością tworzenia, gdzie człowiek będzie panem swojego losu i władcą ujarzmionej przyrody. Ta wizja jest natchnieniem wszystkich walczących o życie godne człowieka.

Przodujący robotnicy, studenci, chłopcy proszą o przyjęcie w szeregi partii

Zgłoszenia do partii przybierają coraz większe rozmiary. W okresie pierwszych pięciu dni po śmierci towarzysza Stalina dosięgły one w naszym województwie cyfry 950, a piękny ten ruch, tak wyraźnie i bezpośrednio mówiący o miłości, jaka otacza Imię zmarłego Wodza mas pracujących, nie tylko nie ustaje, lecz ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa.

Naród polski został poruszony do głębi bolesną stratą, a widząc w partii robotniczej ogromną siłę, która wypełnia wielki testament życia i pracy Józefa Stalina, coraz bardziej zwartym otacza ją kręgiem. Miłość do ewego Nauczyciela przelewa na partię, która walczy pod Jego sztandarem.

Nowi ludzie przychodzą do partii. Przychodzą najlepsi przedstawiciele wszystkich społecznych środowisk.

Z Akademii Górniczo-Hutniczej akces do partii zgłoszyli 72 osoby, w tym 66 studentów.

Przyszli inżynierowie i technicy, podobnie jak dziesiątki ich starszych kolegów już pracujących w produkcji, postanawiają budować wielki socjalistyczny przemysł, stojąc na wysuniętych naprzód placówkach, walcząc w szeregach najlepszych członków partii.

Przychodzą do partii budowniczowie kombinatu-giganta — Aluszarze — W. Zak i J. Krawiec, spawacze Borek, Sobol, Trębacz, brygadziści — Korwala, Kokosz, technicy — Jakubowski, Kostyra — długi szereg ludzi, którzy proszą o przyjęcie do partii.

Przedownikami pracy jest praca w Odlewni „stary” na wulkanizacji — 19-letni ZMPowiec St. Syska. Nowa Huta, którą buduje od 1949 r. i Z. J.

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 30 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V.

Kraków, sobota 14, niedziela 15 marca 1953 r.

Nr 63 (1383)

Młodzież polska wyraża swój głęboki ból

po stracie największego Przyjaciela i Nauczyciela Józefa Stalina

Ze wszystkich krańców naszego kraju napływają do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego Bolesława Bieruta oraz do ambasady ZSRR w Warszawie setki listów i depech od młodzieży, w których wyraża ona swój głęboki ból po stracie największego Przyjaciela i Nauczyciela całej postępowej młodzieży — Józefa Stalina. Młodzież zapewnia jednocześnie, że jeszcze lepiej studiować będzie nauki i wskazania wielkiego Przywódcy wszystkich ludzi pracy, aby stosować je w budowie lepszego życia w swej Ojczyźnie, że jeszcze mocniej skupi się wokół PZPR i ZMP, że zacieśniać będzie jeszcze bardziej więzy przyjaźni z młodzieżą radziecką. Wiele listów przesyła młodzież bezpośrednio do swych radzieckich towarzyszy.

W liście do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta uczniowie szkoły podstawowej w Skoroszytach, pow. Grodków, woj. opolskie piszą: „Z głębokim bólem i żalem naszych młodych serc przyjęliśmy wiadomość o śmierci wielkiego Przyjaciela naszego narodu, ukochanego Wodza proletariatu całego świata Józefa Stalina, któremu zawdzięczamy nasze szczęśliwe dzieciństwo w wyzwolonej Ojczyźnie. Odszedł od nas Człowiek, który wprowadził narody na szczęśliwą drogę — na drogę socjalizmu, ale idea i nauka Jego żyje. My, młodzi dołożymy wszystkich sił, aby ją jak najlepiej wprowadzić w życie.”

„Zapewniamy Cię, drogi Nauczycielu — piszą dziewczęta z ziem kosałskich zebrane na nadadzie wojewódzkiej hułców SP do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta — że nie będziemy oszczędzać sił w realizacji Jego wielkiej idei, nauk i wskazań Wielkiego Stalina. Świadomi zadań, jakie stoją

przed nami idziemy ochotniczo do brzołd „Służba Polsce”, aby spełnić słowa ślubowania, złożonego na Zlocie Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Będziemy przodować w pracy, aby jak najlepiej pomagać w wykonaniu planów gospodarczych, będziemy przodować w nauce i podnosić poziom swego uświadczenia politycznego. Wzmocnimy swe wysiłki, aby pod Twoim kierownictwem i opieką wykonać nasze zadania w walce o wiedzę i prawdę, w walce o nową, piękną Ojczyznę robotników i chłopów — Polskę socjalistyczną.”

W depech do ambasady ZSRR młodzież szkoły TPD nr 5 w Warszawie pisze: „Młodzież całego świata straciła swego najukochańszego Ojca i Nauczyciela, który wskazywał jej drogę walki i czynu, drogie ku lepszej przyszłości. W tej tragicznej dla nas chwili, przyrzekamy wnieść wypełniać wskazania Wielkiego Stalina, nie ustawać w pracy i nauce, być godnymi miana Jego uczniów. Zapewniamy Was, drodzy towarzysze, że wspólnie z przodującą młodzieżą radziecką, która skupiła się dziś pod dowództwem kierownictwem uczniów Józefa Stalina, zewrzymy jeszcze mocniej swoje szeregi w walce o pokój i wyjątkową codzienną pracę przyczynimy się do zrealizowania wspaniałego dzieła budowy lepszego jutra, które było treścią pięknego i twórczego życia Józefa Stalina.”

Przeszło 300 listów wysłała młodzież woj. szczecińskiego do radzieckich komсомолów i pionierów. ZMP-owcy ze Szczecińskiego Zjednoczenia Robotników-Inżynierów w liście do komсомолów w Moskwie piszą m. in.: „Zapewniamy Was, że dołożymy wszystkich naszych sił, aby godnie realizować wskazania Wielkiego Stalina. Bardziej niż dotychczas będziemy podnosić swoją świadomość



Parł. Gmach redakcji „L'Humanité”, organu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Studiuujemy życiorys towarzysza Stalina!

Apel towarzyszy z ZWPT do towarzyszy z Zakładów Sódowych i KZPO Droga Redakcjo!

Piszę do Was w imieniu kursu szkolenia partyjnego przy Zakładach Wytórczych Podzespólów Telekomunikacyjnych, na którym jestem wykładowcą. Kurs nasz wyłonił się przed dwoma tygodniami ze wspólnej grupy studiującej materiały XIX Zjazdu KPZR i liczył początkowo 34 słuchaczy.

W dniach wielkiej żałoby po śmierci Ukochanego Nauczyciela, towarzysza Stalina, coraz to nowi ludzie — partyjni, którzy nie posiadali dotychczas przeszłości — przybyli do kursu. W dniu 12. III. br., kiedy kurs miał rozpocząć swą pracę, liczba zgłoszonych wynosiła 52 słuchaczy.

Cheć poznać działalność towarzysza Stalina, Jego twórczego i ofiarnego życia, skupiła ich wokół partii i przywódcy właśnie na ten kurs. Towarzysz Bierut w swym przemówieniu po powrocie ze smutnych uroczystości w Moskwie wskazywał na ogromne znaczenie przyswajania sobie nauk Wielkiego Stalina, studiowania Jego dzieł, poznawania Jego wspaniałego życia.

Naszym zasadniczym programem jest przerabianie statutu PZPR, jednakże towarzysze wyrazili chęć, aby niezależnie od tego w ramach kursu — przy zwiększeniu ilości godzin — przerobić materiały, związane z życiem i działalnością towarzysza Stalina. Uchwaliliśmy więc, że pierwszą połowę zajęcia poświęcimy wspólnemu czytaniu i omawianiu tych materiałów, drugą zaś połowę przerabianiu statutu.

Poznając sylwetkę tego genialnego Człowieka — Wodza najbardziej bojowej i zahartowanej partii — KPZR, czerpiąc z niej wzór, łatwiej nam będzie wykonać nasze codzienne obowiązki, wynikające ze statutu. Ożyją punkty statutu — tej naszej konstytucji partyjnej. Szkolenie to pomoże nam na pewno postępować tak, jak uczył Stalin.

Dlatego też kurs nasz pragnie wować do studiowania materiałów, dotyczących życiorysu towarzysza Stalina podstawowe kursy partyjne w Zakładach Sódowych oraz Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

Ja zaś oświadcze wzywam tow. Strzyżkę z Państwowej Wytwórni Pasmanterii do ożywienia istniejącego tam kursu — leży mi to oświadczenie na sercu, gdyż poprzednio tam właśnie byłem wykładowcą.

Prosimy bardzo Redakcję naszej „Gazety Krakowskiej”, aby zechciała przekazać nasz apel.

Z upoważnienia słuchaczy kursu szkolenia partyjnego przy ZWPT

HALINA WAŚ — wykładowca

II Krajowy Zjazd przodowników pracy i racjonalizatorów przem. mleczarskiego

WARSZAWA
Dnia 13 bm. odbył się w Warszawie II Krajowy Zjazd Przewodników Pracy i Racjonalizatorów Przemysłu Mleczarskiego, na którym dokonano oceny wyników współzawodnictwa ekspozytur i zakładów mleczarskich w całym kraju. Wjeżdźcie wzięli m. in. udział: wiceminister przemysłu mleczarskiego i mleczarskiego Wł. Zawadzki oraz przewodniczący Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Mleczarskiego — Br. Marks.

O wroście ruchu współzawodnictwa w przemyśle mleczarskim świadczy m. in. fakt, że podczas gdy w 1951 r. odznaki przodowników pracy otrzymało 4 pracowników, to w ub. roku — już 61 pracowników. Liczba wniosków racjonalizatorskich wzrosła z 72 w 1951 r. do 304 w roku ub.

Ruszył nowy wielki turbozespół w elektrowni „Chorzów”

STALINOGRÓD
W elektrowni „Chorzów” rozpoczął pracę nowy turbozespół, jedna z największych i najnowocześniejszych inwestycji przewidzianych programem rozwoju przemysłu energetycznego w Planie 6-letnim.

Uruchomienie tego potężnego agregatu stanowił dlaś poważną pożywkę w naszej produkcji energii elektrycznej. Turbozespół może pokryć zapotrzebowanie na energię dwu wielkich kopalni węgla lub nowoczesnych zakładów hutniczych.

Przedterminowe włączenie do sieci nowego turbozespołu — to rezultat systematycznej walki zolig „Elektromontaż” o wzrost wydajności oraz ofiarnej pomocy elektryków i monterów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Komunikat o chorobie Przewodniczącego KC KPCz i Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda

PRAGA
Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydium rządu Republiki Czechosłowackiej podają do wiadomości, że Przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald zachorował w dniu 12 marca rano na ostre zapalenie płuc i opłucnej.

W dniu 13 marca nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia. Zastosowano natychmiast energiczne środki leczenia, niemniej stan zdrowia Klementa Gottwalda jest nadal poważny.

Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydium rządu Republiki Czechosłowackiej czuwają nad przebiegiem leczenia Klementa Gottwalda.

Z frontu walki o PLAN

Na pierwszym miejscu znowu górnicy kopalni „Bierut” i „Komuna Paryska”

Jan donosi nasz korespondent z Jan Lizonczyk — w walce o rytmicznie wykonywanie dziennych zadań wydobywania węgla, coraz więcej górników z kopalni „BIERUT” wysoko przekracza normy produkcyjne.

I tak na chodniku indywidualnym: Jan Radko wykonuje przeciętnie 190 proc. normy, Józef Stankowski 152 proc. normy. Na zabierkach indywidualnych przeciętnie 160 proc. normy osiąga Roman Knapik. Brygadą chodnikową Władysława Potoczka wykonuje swoje zadania w 146 proc., brygadą zabierkową Jana Dobiela w 110 proc.

Również w kopalni „KOMUNA PARYSKA” wielu górników wysunęło się na czoło, bijąc wysoko normy dzienne, zwłaszcza ci, którzy zdobyli ostatnio tytuł najlepszego w zawodzie.

Józef Ziętek, górnik chodnikowy zobowiązał się podobnie jak i jego towarzysze wykonywać przeciętnie 146 proc. normy. Wykonuje on 202 proc. normy. Ładowniczy Józef Czech i jego towarzysze: Władysław Wojan, Ładowniczy Józef Sekunda wykonują 202 proc. normy. Jan Surówka, Tadeusz Kaluza, Franciszek Cholewiński — 196 proc. Górniczy Julian Tarka, Władysław Cyryk, Michał Pyzik — 189 proc. Górniczy przekopowi Józef Gruska i Wacław Strawczyński — 181 proc. Również wyróżnia się swoją pracą brygadą chodnikową Jana Karasińskiego i młodzieżą brygadą Kazimierza Jamroza, wykonującą 202 proc. i 180 proc. normy.

Ta postawa górników z kopalni „Bierut” i z kopalni „Komuna Paryska” pozwoliła im wysunąć się na pierwsze miejsce przed innymi kopalniami.

Kopalnia „Bierut” osiągnęła za dzień 12 marca br. 109,4 proc. dziennego planu wydobywania węgla, zaś kopalnia „Komuna Paryska” ma 106,7 proc. dziennego planu wydobywania węgla. Oto dokładne wyniki wydobywania za dzień 12 marca br.:

Nazwa kopalni	% wykonania planu dziennego	% wykonania planu miesięcznego
„Bierut”	109,4	110,9
„Komuna Paryska”	106,7	112,1
„Siersza”	106,5	106,4
„Sobieski”	100,2	100,7
„Janina”	100,0	110,8
„Brzeszcze”	92,0	100,6

Dzięki takim brygadam jak: Wójcika, Biedy i Miceusza Zarząd 2 zwycięsko realizuje plan

Już za kilka dni zostaną podsumowane wyniki współzawodnictwa za miesiąc luty o tytuł najlepszego brygad.

Przyjrzyjmy się, jakie brygady z jakim dorobkiem stoją do walki o pierwsze miejsce w współzawodnictwie.

Brygada cieślińska St. Wójcika znana jest z tego, że swoje zadania tygodniowo-dobowe wykonuje w ciągu 3 dni, osiągając przeciętnie 312 proc. normy. Jakość wykonywanych robót jest zawsze bez zarzeczna. Brygada ta oszczędza gospodarkę drzewa zaoszczędziła w miesiącu lutym 3,500 zł. Członkowie brygady szkolą w swoim zakresie 5 pracowników, w tym kwalifikowanych cieśli.

Brygadzie Wójcika nie ustępuje w niczym brygada betoniarzka Tadeusza Biedy, wykonująca przeciętnie 272 proc. normy. Ale przekraczanie norm jest jeszcze nie wystarczające do udziału we współzawodnictwie o tytuł najlepszego brygad. Wiedzą o tym członkowie brygady, którzy przez ciągłe podnoszenie swoich kwalifikacji, przez przestrzeganie dyscypliny pracy, organizację miejsca pracy, bezbłędne wykonywanie robót walczą o tytuł najlepszego brygad.

Brygady zbrojarskie Kombinat, biorące udział we współzawodnictwie mają poważnego przeciwnika w brygadzie zbrojarskiej Miceusza. Brygada ta wykonuje swoje zadania tygodniowo-dobowe w 2 1/2 dnia. Dzięki opanowaniu swojego zawodu, brygada Miceusza używana jest do skomplikowanych robót zbrojarskich. W lutym brygada Miceusza zużyła 750 kg żelaza zbrojeniowego. Członkowie brygady pracują systemem zespołowym.

Dzięki właśnie takim brygadam jak Wójcika, Biedy, Miceusza i innych, które biorąc udział we współzawodnictwie walczą

o pierwsze miejsce w walce o tytuł najlepszego brygad.

Nazwa kopalni	% wykonania planu dziennego	% wykonania planu miesięcznego
„Bierut”	109,4	110,9
„Komuna Paryska”	106,7	112,1
„Siersza”	106,5	106,4
„Sobieski”	100,2	100,7
„Janina”	100,0	110,8
„Brzeszcze”	92,0	100,6

W dniu 12 bm. w realizacji zadań dobowych

Współzawodnictwo pracy klasa robotnicza wyraża czynem swój stosunek do partii i władzy ludowej, wywiera swój wpływ na przyspieszenie tempa marszu naprzód — ku socjalizmowi!

W dniu 12 bm. w realizacji zadań dobowych

Współzawodnictwo pracy klasa robotnicza wyraża czynem swój stosunek do partii i władzy ludowej, wywiera swój wpływ na przyspieszenie tempa marszu naprzód — ku socjalizmowi!

1 sierpnia br. w Warszawie. lizmu.

